

Dlaczego oświeceniowy projekt wolności poniósł klęskę?

Autor tekstu: **Daniel Kontowski**

Spis

treści:

1.		Czym		było		oświecenie?
2.	Na	czym	polegał	oświeceniowy	projekt	wolności
2.1		W		sferze		politycznej
2.1.1				Myśl		Locke'a
2.1.2		Działalność		les		<i>philosophes</i>
2.1.3		Koncepcje		rewolucjonistów		amerykańskich
2.2	W	sferze	obyczajowej,	religijnej	i	filozoficznej
2.2.1			Myśl			francuska
2.2.2		Krytycyzm		I.		Kanta
3.	Krytyka		projektu		oświeceniowej	wolności
3.1						Konserwatyzm
3.1.1		Krytyka		rewolucji		francuskiej
3.1.2		Główne		idee		konserwatyizmu
3.2		Ucieczka		od		wolności
4.						Podsumowanie
5.						Bibliografia
5.1						Podmiotowa
5.2						Przedmiotowa

1. Czym było Oświecenie?

"Oświeceniem nazywamy wyjście człowieka z niepełnoletności, w którą popadł z własnej winy. Niepełnoletność to niezdolność człowieka do posługiwania się swoim własnym rozumem, bez obcego kierownictwa. (...) *Sapere aude!* Miej odwagę, by posługiwać się swym własnym rozumem — tak oto brzmi hasło oświecenia". [1]

Tymi słowami ponad dwa wieki temu opisywał swoją epokę Immanuel Kant. Oświecenie jest okresem trwającym pomiędzy rewolucją angielską 1688 roku a Wielką Rewolucją Francuską 1789r. Nie należy zapominać, że w ciągu tego wieku przeplatały się różne, często sprzeczne ze sobą prądy myślowe. Można jednak wyróżnić kilka głównych cech tej epoki.

Znamiennym jest, że Oświecenie posiadało dużą samoświadomość — twórcy tamtego okresu wyznaczyli kręgi swoich zainteresowań w sposób ukierunkowany. W efekcie, powstawały dzieła o samym Oświeceniu, o sensie wielkiego ruchu myślowego, jakim to ostatnie niewątpliwie było.

W sferze ideologicznej Oświecenie jest epoką bardzo bogatą. Podstawową ideą Oświecenia był krytycyzm w stosunku do zastanego porządku świata. Myśliciele dążyli do zbadania prawdziwości zarówno posiadanej wiedzy naukowej, jak i przekonań religijnych, filozoficznych, politycznych i obyczajowych. Czyniono to w sposób niepozbawiony wiary w oświecenie i powrót do rozumu.

„Do wejścia na drogę oświecenia nie potrzeba niczego prócz wolności: i to wolności najmniej szkodliwej ze wszystkiego, co można nazwać wolnością, mianowicie wolności czynienia wszechstronnego publicznego użytku ze swego rozumu" [2]. Tak natomiast filozof z Królewca opisał sens oświeceniowego projektu wolności, który można uznać za podstawowy wytwór tej epoki. Bo o ile krytycyzm był rewizją założeń, o tyle projekt liberalny był już elementem twórczym. Oświecenie, które zwrócone było ku człowiekowi, w tym projekcie przedstawiło konkretny zbiór rozwiązań, które miały doprowadzić do zbudowania świata opartego na ludzkiej wolności i wynikających z niej możliwościach.

Oświeceniowy projekt wolności można podzielić jednak na dwa główne nurty. Pierwszy z nich — polityczny — znalazł zastosowanie w obydwu rewolucjach epoki, a jego twórcami byli przede wszystkim John Locke oraz pozostający w kręgu myśli liberalnej koloniści amerykańscy. Drugi z nich — obejmujący zarówno filozofię i religię, jak i obyczaje - był budowany przede wszystkim na kontynencie europejskim.

2. Na czym polegał oświeceniowy projekt wolności

2.1 W sferze politycznej

2.1.1 Myśl Locke'a

John Locke, angielski filozof przełomu epok, stał się prekursorem całego ruchu liberalnego. Dość powiedzieć, że jego *Listy o tolerancji* i *Dwa traktaty o rządzie* zapoczątkowały dyskusje na temat praw człowieka oraz metod legitymizacji władzy. Można z pewnością stwierdzić, że Oświecenie w polityce zaczyna się z chwilą publikacji tych utworów.

Niezmiernie ważne jest także to, że Locke pochodził z Wysp Brytyjskich — tereny te były oddzielone od Europy nie tylko w sensie geograficznym. Nie wolno przecież zapominać, że koncepcje empiryczne i w zasadzie cała teoria nauk przyrodniczych, która przetrwała, w nieco zmienionej przez pozytywistów formie, do dziś pochodzą właśnie z kręgu kultury anglosaskiej. U progu Oświecenia można szukać nawet przyczyny rozerwania kulturowego Anglii i Stanów Zjednoczonych od krajów zachodnioeuropejskich.

W myśli politycznej Johna Locke'a można wyróżnić jeden, niezwykle ważny element: koncepcję umowy społecznej. Choć była już poprzedzona dziełami Grocjusza i Hobbesa, wprowadzała znaczącą zmianę orientacji całej teorii. Otóż propozycję Locke'a można nazwać indywidualistyczną i liberalną, kładła ona nacisk na wolność jednostki, rozgraniczenie sfery prywatnej od publicznej i kwestionowała sankcję władzy absolutnej.

Koncepcja człowieka, jaka została wykorzystana do budowy umowy społecznej, była negatywna — filozof uważał, że człowiek z natury dąży do własnego dobra, a nie dobra ogółu. Jednak, w przeciwieństwie do Hobbesa, zakładał, że ludzie zdolni są również do zachowań altruistycznych, które wynikają z poczucia wspólnoty (stopnia utożsamiania jednostki ze wspólnotą i rzeczywistego wpływu na proces rządzenia).

Z tej wizji jasno wynika, że Locke jest zwolennikiem demokracji, która — choć tylko w momentach wyborów — pozwala obywatelom decydować o losach kraju. Sama umowa społeczna miała być sytuacją, w której mieszkańcy ustalają zasady, które będą obowiązywać powszechnie w ich kraju.

Koncepcja umowy społecznej, pochodząca od tego filozofa, miała kilka głównych założeń. Po pierwsze, należy zbadać pochodzenie władzy w kraju. Jeśli wynika ona ze zgody mieszkańców dawniej, to do dziś należy przestrzegać tych założeń. Umowa ustanawia nowożytne państwo. W związku z tym, autor propaguje jasność i jawność przepisów umowy społecznej i wprowadzenie rządów prawa. Zasady te muszą być wpisane w konstytucji państwa. Nie trzeba chyba dodawać, że, jak na człowieka Oświecenia przystało, zakładał on zwiążanie prawa do uczestnictwa w tworzeniu takiej umowy z świadomością polityczną obywateli.

Nie wolno także zapominać, że w koncepcji Locke'a, to wspólnota jest suwerenem, który na mocy wyborów przydziela prerogatywy rządowi. Takie założenie usuwa problem władzy jako przymusu, wprowadzając dobrowolność umowy i poddania się procesowi rządzenia przez obywateli. Jest to założenie podstawowe dla myśli liberalnej, wręcz fundamentalne dla wszystkich koncepcji demokracji. Jednak najważniejsza z przesłania Locke'a jest zasada trzech wolności, stanowiąca pewien fundament oświeceniowego projektu wolności w polityce.

Po pierwsze, w państwie musi być szanowana własność prywatna. Wolność dopuszczająca własność jest paradygmatem całej koncepcji liberalizmu. Własność wynika z włożenia przez człowieka pracy w uzyskanie jakiegoś przedmiotu. „Czy powie ktoś, że nie był on uprawniony do tych żołądzi czy jabłek, które zawłaszczył, dlatego że nie dysponował zgodą całego rodzaju ludzkiego na uczynienie ich swoim? (...) Widzimy więc, że wzięcie czegoś z tego, co na mocy umowy pozostaje wspólne, i wydobywanie tego ze stanu natury, w którym się dotąd znajdowało, zapoczątkowuje własności, bez której to, co wspólne, nie może zostać zużyte”. [3] Dlatego, idąc tropem myśli liberalnej, człowiek posiada prawo do własności, ponieważ absurdem jest, aby za każdym razem pytał o zgodę wszystkich innych ludzi. Jednocześnie uzyskanie towaru wymaga włożenia pracy w przekształcenie natury, co jest zapłatą za zabranie towaru ze wspólnej puli. Nierówności w społeczeństwie biorą się z wkładu pracy obywateli i są naturalne, nie można ich kwestionować i egalitaryzować pod tym względem społeczeństwa, dowodzi filozof.

Prawo do posiadania, oczywiście, wiąże się z prawem do prowadzenia działalności

gospodarczej. Nie można przecież zaprzeczyć, że właśnie różnice wywodzące się z włożonej pracy umożliwiają ludziom czerpanie zysku ze swojej pracy. W państwie Locke'a wolność działalności gospodarczej musi być wpisana do konstytucji, a przez to państwo niejako promuje obywateli aktywnych.

Po drugie, wolność wypowiedzi. Umożliwia ona prowadzenie uczciwego dyskursu politycznego, przedstawianie swoich przekonań i racji bez narażania się na poniesienie kary. Jest to niezbędna zasada, ponieważ jej brak prowadzi do ustroju totalitarnego.

Po trzecie, zasada wolności zrzeszania się. Zgodnie z myślą Locke'a, tylko ta wolność pozwala na forsowanie swoich poglądów, ponieważ jeden obywatel nie ma takiej mocy, co zgromadzenie.

Podsumowując, myśl polityczna Johna Locke'a jest przykładem liberalizmu, a przez to kładzie nacisk na wolność i autonomiczność jednostki. Wola powszechna jest u filozofa sumą aktów woli pojedynczych jednostek. Trudno zatem odeprzeć zarzut, że nie buduje ona wspólnoty, ale tylko zatamizowaną społeczność. Warto jednak pamiętać o tym, że choć w swoich założeniach wydaje się naturalna i prosta, w praktyce myśli liberalna jest trudna do wprowadzenia i zaakceptowania przez ludzi mało aktywnych, a przede wszystkim wierzących w opiekuńczą rolę państwa. Dlatego stanowi ona wyraz oświeceniowego projektu wolności.

2.1.2 Działalność *les philosophes*

Był to krąg myślicieli, którzy sami nazwali siebie nazwą *philosophes* w znaczeniu: głosiciele oświecenia; szerzący idee oświeceniowe. Największą aktywnością wśród nich wyróżniali się: Wolter, Hume, Franklin, Buffon i Diderot. Należeli do bardzo zróżnicowanej, ale też ściśle związanej ze swoją, grupy naukowców, literatów, polityków i ludzi szeroko rozumianej kultury, których działalność wyzwoliła ruch oświeceniowy w Europie i Ameryce. Łączyło ich żywe zainteresowanie rozwojem nauk przyrodniczych, niezłomne (często wymagające prawdziwej odwagi) występowanie przeciw zastarzałym tradycjom, zabobonom i uprzedzeniom, wspólne pragnienie, aby ułatwić rozwój i krzewienie się bardziej liberalnych i humanitarnych instytucji politycznych. [4]

Ich wpływ na rozwój filozofii był znikomy, w zasadzie powtarzali jedynie idee innych ludzi. Jednak mieli oni duży wpływ na kształtowanie się mentalności mieszkańców absolutystycznej Francji, głosząc tam idee wolności. Znamiennym jest, że propagowali oni przede wszystkim wolność polityczną, nie ograniczając się do wolności wewnętrznej jednostki.

W efekcie wzrastała świadomość uciskanych przez monarchię mieszkańców. Wolność polityczna obejmowała nie tylko przywileje czy swobody, ale przede wszystkim prawa mieszkańców do realizowania siebie, krytyki władzy i poznawania jej mechanizmów. Dlatego ruch ten, choć nie oryginalny, lecz popularyzatorski, ma duże znaczenie dla kształtowania się projektu wolności wywodzącego się z Oświecenia.

2.1.3 Koncepcje rewolucjonistów amerykańskich

Mianem rewolucjonistów amerykańskich można określić wybitne postacie popierające kolonistów w walce o niepodległość USA. Na tym tle wyróżniają się przede wszystkim Ojcowie Założyciele Stanów Zjednoczonych, a zatem: Thomas Jefferson, Benjamin Franklin, Thomas Paine i John Adams.

Każdy z nich na swój sposób był jeszcze człowiekiem Oświecenia i wpisywał się w projekt wolności. Jefferson był zwolennikiem zachowania jak największej autonomii poszczególnych stanów w myśl zasady, że im więcej państwa, tym mniej obywatela. Dlatego, aby nie ograniczać wolności obywateli przez ujednoczenie zróżnicowanego wewnątrz państwa, wspierał stronnictwo demokratyczno-republikańskie.

Benjamin Franklin natomiast był zagorzałym przeciwnikiem niewolnictwa. Dodatkowo był rzecznikiem sprawy wolności USA w Europie. Podobnie działał John Adams w Holandii. Thomas Paine natomiast był niejako autorem ruchu niepodległościowego w Ameryce, zakończonego podpisaniem Deklaracji Niepodległości. Jego utwór *Common Sense* zdecydowanie wpłynął na świadomość polityczną obywateli kolonii.

Thomas Paine był ponadto kolejnym przedstawicielem liberalizmu, kładąc ogromny nacisk na prawo obywateli do wyboru władz, i demokracji. Głosił bardzo mocne idee wolnościowe — można powiedzieć, że był symbolem walki z nieograniczoną władzą.

W swoich pismach jawi się jako zagorzały liberał: „Społeczeństwo jest wytworem naszych Racjonalista.pl

potrzeb, a rząd naszych złych cech; to pierwsze sprzyja i powiększa nasze szczęście, pozytywnie jednoczy nasze uczucia, drugie czyni to negatywnie, hamując przywary. Społeczeństwo umacnia więzi, rząd tworzy zaś rozróżnienia. Pierwsze chroni, drugie karze". [5]

Słowa te, podzielane w zasadzie przez większość rewolucjonistów w USA, były podstawą, moralnym uzasadnieniem buntu przeciwko monarchii angielskiej. Trzeba także pamiętać, że tereny kolonii leżące za oceanem stanowiły naprawdę nowy świat, który był budowany już na podstawie osiągniętej wiedzy — amerykańska wolność ma rodowód oświeceniowy i została wprowadzona na tereny dzisiejszych Stanów Zjednoczonych w sposób sztuczny.

„Społeczeństwo jest pod wieloma względami dobrodziejstwem; rząd, nawet w swojej najlepszej formie jest niczym innym, jak złem koniecznym; w swej najgorszej formie staje się nie do zniesienia" [6]. W ten oto, wyrazisty sposób, Paine wskazuje na społeczeństwo jako właściwą formę organizacji. Traktowanie rządu, a zatem wszelkiej władzy, jako formy niezbędnej, choć ze swej natury złej, jest istotą skrajnego przejawu liberalnego projektu Oświecenia. Jego przebliski można dzisiaj zauważyć oczywiście w myśli neoliberalnej traktującej państwo jako *nocnego stróża*.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, który wynika bezpośrednio z sensu przyznania usługowej roli państwu. Prowadzi to do powstania społeczeństwa obywatelskiego, a więc „punkt ciężkości przesunięty zostaje na rozwijające się niezależnie od państwa różne formy kooperacji między jednostkami, zespoły instytucji i organizacji społecznych oraz kształtujących się w ich ramach układ normatywny". [7] Słowem, idea społeczeństwa obywatelskiego, pochodząca już z Oświecenia, jest efektem zawierzenia w potęgę człowieka i nieufność do trwałości państwowego ucisku. Przykładem rozwijania się tej koncepcji jest wczesne społeczeństwo USA. [8]

Wyżej wymienione przykłady oświeceniowego projektu wolności w myśli politycznej obrazują wspólną myśl tej epoki, stawiającą w centrum prawa człowieka i prawa obywatela. O ile oczywiście dzisiaj uważamy je w europejskim kręgu kulturowym za rzecz oczywistą, to trzeba pamiętać, że wykrystalizowały się one dopiero pod koniec XVIII wieku. O ile projekt wolności w sferze politycznej dotyczył pewnego ponadjednostkowego modelu ustroju, w pozostałych sferach był już sprawą dużo bardziej osobistą.

2.2 W sferze obyczajowej, religijnej i filozoficznej

2.2.1 Myśl francuska

Myśl francuska, do której można zaliczyć zarówno kilka postaci z kręgu *les philosophes*, jak Wolter czy Diderot jak, i „prawdziwych" filozofów: Claude'a Adriana Helvetiusa, Julię Offraya de La Mettriego, Paula d'Holbacha. Łączył ich stosunek do człowieka, w którym łączyli materializm z relatywizmem moralnym. Trzeba stwierdzić, że ich poglądy, za które zresztą byli prześladowani, były bardzo popularne. Duży wpływ na ową popularność miało z pewnością łamanie w zasadzie wszelkich podstawowych przekonań, jak i czynienie człowieka w pełni wolnym w swoich wyborach.

Najsłynniejszym z nich był oczywiście Wolter, któremu europejska kultura zawdzięcza propagowanie wolności przekonań religijnych człowieka. Dodatkowo, był on zwolennikiem deizmu, co jest kolejnym punktem oparcia projektu wolności — człowiek pozbawiony wpływu Boga staje się nie tylko wolny, ale i w pełni odpowiedzialny za tworzony przez siebie świat. Odrzucenie augustyniańskiego *creatio continua* jest jednocześnie aktem wyzwolenia rozumu z fatalizmu i determinizmu. Nie trzeba już dodawać, że ta postawa jest przykładem kompletnego antydogmatyzmu, które to stanowisko można również przypisać Wolterowi. W efekcie, dla bardzo wielu ludzi to właśnie Wolter jest przykładem pełnej realizacji idei Oświecenia.

La Mettrie natomiast jest przykładem materialisty. Ponadto, można mówić o materializmie mechanicznym — wszak w jego myśli wszelkie cechy przypisywane duszy w istocie należą do ciała. Władzą umysłową a jednocześnie podstawą wolności człowieka jest, według autora *Człowieka - maszyny*, wyobraźnia. Co ciekawe, już u La Mettriego występuje pogląd, że człowieka od zwierzęcia różni tylko stopień skomplikowania. Jego filozofia jest już otwarcie ateistyczna, co wiąże się zarówno z wolnością osobistą człowieka, jak i niezależnością od władzy szukającej swojej prawomocności w instytucji Boga. Nic dziwnego, że jego pisma odegrały dużą rolę w przekształcaniu świadomości mieszkańców oświeceniowej Europy.

Helvetius i Holbach również byli materialistami, zaś ten drugi przyznawał się do ateizmu.

W założeniach filozoficznych, Helvetius był zadeklarowanym sensualistą. Wiąże się to oczywiście z przekonaniem o niezależności człowieka od wszelkich pozazmysłowych form oglądu. Sensualizm jest swego rodzaju apoteozą człowieczeństwa, które ma stać się samowystarczalne także na płaszczyźnie epistemologicznej, zaś wynika z odrzucenia wszelkich niejasnych i ograniczających ludzkie możliwości założeń teorii poznania. Ponadto, Helvetius był zadeklarowanym hedonistą, co potwierdza tezę o uzależnieniu świata od człowieka, swoistym antropocentryzmie francuskiego filozofa. Ten sposób propagowania wolności etycznej i obyczajowej należy uznać za skrajną formę, jednak duża popularność autorów *Wielkiej Encyklopedii Francuskiej* ułatwiła im dotarcie do świadomości dużego grona ludzi.

Holbach natomiast w przekonaniach etycznych był utylitarystą. Warto dodać, że to stanowisko jest związane również z wiarą w ludzką umiejętność oceny sytuacji, wolną od czynników uczuciowych czy pozarozumowych. Jest to stanowisko związane z oświeceniowym racjonalizmem, a dokładniej praktycyzmem, a przez to wiąże się z ideą przekazania człowiekowi wolności jako jednostce zdolnej do podejmowania osobiście ważnych wyborów.

Francuska filozofia Oświecenia bynajmniej nie kończy się na tych nazwiskach. Nie można oczywiście zapominać o myśli Jana Jakuba Rousseau, który utożsamiał wolność jednostki z umiejętnością ujednoczenia swojej woli indywidualnej do woli powszechnej. Jednak to właśnie wyżej pokrótce omówione postacie w najpełniejszy sposób realizowały wolnościową myśl Oświecenia.

2.2.2 Krytycyzm I. Kanta

Mówiąc o oświeceniowym projekcie wolności nie sposób pominąć największego przedstawiciela tej epoki, Immanuela Kanta. Co prawda, projekt ten nie jest u niego tak wyraźny i bezpośredni jak u innych przedstawicieli tego okresu, ale można powiedzieć, że filozof z Królewca stanowi punkt odniesienia dla całej późniejszej filozofii — jego wpływ na rozwój tej dziedziny można porównać tylko do Arystotelesa czy Platona.

W sferach czysto filozoficznych — epistemologii i metafizyce — był przedstawicielem krytycyzmu, czego najdobitniej dowodzą tytuły jego największych dzieł: *Krytyka czystego rozumu*, *Krytyka praktycznego rozumu* czy *Krytyka władzy sądenia*. Sama idea krytycyzmu wynikała z założenia potrzeby rewizji dotychczasowych koncepcji filozoficznych. Ryzyko występowania **idoli teatru** było w Oświeceniu już na tyle duże, że odczuwano potrzebę zbadania podstaw filozofii. Tego dzieła dokonał właśnie profesor Uniwersytetu Królewskiego, dokonując wielkiego skoku wolności w filozofii - **przewrotu kopernikańskiego**. Jego nowa koncepcja spojrzenia na proces zdobywania wiedzy była połączeniem przeciwnych dotychczas stanowisk racjonalizmu i empiryzmu na gruncie zupełnie odwróconych podstaw systemowych. Nie trzeba chyba dodawać, jak wielkie miało to znaczenie dla rozwoju umiłowania mądrości, a jednocześnie jak dobitnym znakiem uwolnienia się od dawnych przekonań było dokonanie Kanta.

Natomiast w bardziej praktycznych obszarach filozofii Kant przedstawił co najmniej dwie, godne uwagi, koncepcje. Po pierwsze, jego autonomiczna etyka imperatywu była nie tylko uwolnieniem człowieka z objęć transcendencji w stanowieniu norm praktycznych, ale i doniosłym krokiem na drodze budowy opartej jedynie na człowieku etyki. Wszak treść imperatywu kategorycznego — dowodził filozof — każdy z racjonalnie myślących ludzi jest w stanie odnaleźć w sobie. Zatem nic dziwnego, że taka koncepcja etyczna jest wymieniana wśród przykładów na oświeceniowy projekt wolności.

Ostatnim zagadnieniem z filozofii Kanta, jakie wpisuje się w tytułową koncepcję, jest **idea wiecznego pokoju**. Opiera się ona na zasadzie federacji państw, republikańskim ustroju i powszechnej gościnności. Są to, co prawda, zagadnienia natury politycznej, ale warto pamiętać, że wywodzą się bezpośrednio z filozofii Kanta. Republikański ustrój jest efektem przyjęcia założenia racjonalnej i wolnej natury człowieka, federacja pochodzi od dużego autonomizmu posiadacza nieśmiertelnej duszy. Można też rozpatrywać ją jako przeniesienie niezależności człowieka od praw natury na sferę polityki. Powszechna gościnność natomiast może pochodzić od imperatywu kategorycznego, a więc praktycznemu wyborowi pomiędzy stanem wojny każdego z każdym u Hobbesa a wizją państwa zbudowanego na zasadach współpracy, wyłaniającą się z myśli Ojców Założycieli USA. Imperatyw kategoryczny każe człowiekowi wybrać to drugie.

Oczywiście, na tym nie kończy się lista koncepcji filozoficznych propagujących wolność

człowieka. Nie można zapominać o prekursorze myśli Kanta, Davidzie Humie, który to poddał miazdzącej krytyce ideę przyczynowości, jedną z podstawowych zasad całej epistemologii. Ponadto, dużą wartość człowieka zauważał Thomas Hobbes. Jego wiara w możliwości człowieka znajdowała wyraz w przekonaniu, że każda jednostka ludzka zdolna jest, jeśli tylko zdobędzie się na wystarczającą uwagę, samodzielnie odkryć boskie prawa. [9]

Jednak to właśnie te postacie zbudowały ostateczny obraz myśli wolnościowej Oświecenia, która to została poddana obszernej krytyce. W kwestii politycznej była ona związana z efektami rewolucji francuskiej, a jej głównym twórcą był prekursor konserwatyzmu, Edmund Burke. W kwestii obyczajowej proponuję przyjrzeć się dwudziestowiecznej koncepcji Ericha Fromma i jego **ucieczki od wolności**.

3. Krytyka projektu oświeceniowej wolności

3.1 Konserwatyzm

3.1.1 Krytyka rewolucji francuskiej

Nie sposób zaprzeczyć, że rozbudowane idee liberalne były główną przyczyną zmiany nastawienia Francuzów do władzy i przeprowadzenia Rewolucji Francuskiej. Był to w istocie punkt zwrotny dziejów, który nie pozostał obojętnym dla nikogo wydarzeniem, nie tylko politycznym, ale i filozoficznym. Ostatecznie, jest to data końcowa Oświecenia.

Krytykę Rewolucji Francuskiej stworzono podobnie rozbudowaną jak bibliotekę myśli do niej nakłaniających w XVIII w. Zajmowali się nią zarówno socjologowie jak i politycy.

Do tych pierwszych można niewątpliwie zaliczyć Hannah Arendt, która tematykę rewolucji we Francji uwzględniła w jednym z najważniejszych swoich dzieł: *O rewolucji*. Można tam przeczytać: „Siła i energia w stanie przedpolitycznym są bezpłodne. Ludzie Rewolucji Francuskiej — nieumiejący odróżnić siły i przemocy od władzy i przekonania, że wszelka władza musi pochodzić od ludu — otworzyli sferę spraw politycznych dla owej przedpolitycznej, naturalnej siły mas, ta zaś zdławiła ich, tak samo jak wcześniej zdławiła króla i dawne władze”.

[10]

Jak widać, jest to zrozumiała i naukowa krytyka sposobu realizacji idei Oświecenia przez rewolucjonistów. Jednak warto wiedzieć, że już w 1790 roku, a zatem półtora wieku przed dziełem Arendt, właściwie na bieżąco ukazały się *Rozważania o Rewolucji we Francji* Edmunda Burke'a, które to wydarzenie uważane jest za początek idei konserwatywnej, a sam polityk za twórcę konserwatyzmu.

Można oczywiście powiedzieć, że idea zachowania istniejącego porządku istnieje od momentu powstania pierwszego prawa, jednak wolnomyślicielstwo Oświecenia i radykalne zmiany, jakie postulowali teoretycy tamtego okresu spowodowały wykształcenie się rozbudowanego ruchu konserwatywnego w Europie. Edmund Burke, pierwszy myśliciel tej opcji politycznej, był zagorzałym krytykiem Rewolucji Francuskiej. „Społeczeństwo jest rzeczywiście umową. (...) Należy odnosić się do niego ze szczególnym szacunkiem, bo nie jest ono spółką dotyczącą rzeczy służących wyłącznie pospolitej, animalnej egzystencji. (...) A skoro celów takiej spółki nie można osiągnąć w ciągu wielu pokoleń, staje się ono spółką wiążącą nie tylko dla żyjących, lecz także żyjących i zmarłych oraz tych, którzy mają się narodzić”. [11]

Nie wolno zapominać, że tymi słowami Burke poddaje krytyce odejście od postulowanych już przez Locke'a zasad racjonalności w umowie społecznej ku załatwianiu konkretnych, krótkoterminowych interesów przez rewolucjonistów. Przypomina on o znaczeniu, jakiego w wykonaniu planu zabrakło przy wykorzystaniu przejętej władzy.

Myśl Oświecenia w aspekcie wolności postuluje zmiany duże, można nawet powiedzieć: większe, niż jest w stanie stabilnie przyjąć na siebie jeden system polityczny. Właśnie **rozhuśtanie** polityki we Francji było efektem braku elastyczności tamtejszego systemu.

Nie można też zapominać, że przez cały okres antyczny i średniowieczny powszechna wolność osobista i polityczna nikomu się nie śniła, zaś idee oświeceniowe nie znalazły wystarczającego poparcia. System funkcjonujący przez tyle tysięcy utrzymywał się, co stanowi o jego wartości, według konserwatystów. Dlatego idee wolności nie mogą być wprowadzone, bo są sprzeczne z naturą i prawami polityki. W naturze ludzkiej, jak podejrzewał już Burke, nie leży powszechna wolność, co może być jedną z przyczyn, dla których nawet u progu XXI wieku nie została ona wprowadzona na całym świecie.

Istotę tak wysokiego statusu trwałości w myśli konserwatywnej pomagają zrozumieć współczesne źródła. "Reakcją na słabość *ancien regime'u*, szybko tracącego swój autorytet — była obsesja trwałości. Oczywiście, trwałość ceniono od niepamiętnych czasów (...). Ale coraz szybszy rozpad *ancien regime'u* sprawił, że troska o trwałość instytucji społecznych stała się sprawą szczególnie palącą i niecierpiącą zwłoki". [12] Stąd tak miazdząca krytyka wszelkich godzących w tradycyjne teorie polityczne ruchów społecznych, której pierwszą ofiarą padł oświeceniowy liberalizm.

3.1.2 Główne idee konserwatyzmu

„Poszczególne wspólnoty tego powszechnego królestwa nie mają moralnego prawa, by samowolnie, myśląc o dokonaniu przygodnych ulepszeń, odizolować się, rozerwać więzy spajające ich podporządkowaną wspólnotę i zmienić ją w aspołeczny, nieobywatelski, bezładny chaos elementarnych cząstek". [13] Krytyka Burke'a dotyczy również atomizacji społeczeństwa, ale i naruszania porządku świata. Angielski konserwatysta uważa, że taki liberalizm stanowi zagrożenie dla ładu międzynarodowego, a jednocześnie nie zapewnia porządku nawet na poziomie pojedynczego państwa.

„Wy sądzicie, że zwalczacie przesady, lecz w rzeczywistości wydaliście wojnę naturze (...). Do rządzenia predestynują wyłącznie cnota i mądrość (...) wszędzie, gdzie można je rzeczywiście znaleźć, w każdym stanie, kondycji, profesji czy fachu, zawsze mają przez Niebiosa otwarte drzwi do stanowisk i zaszczytów. (...) Wszystko powinno być dostępne, lecz nie dla każdego, bez różnicy" [14]. W powyższym fragmencie widać wyraźne odcięcie się konserwatysty od poglądów Oświecenia, całkowitą negację antydogmatyzmu kończącej się epoki. Według Burke'a, rewolucja była efektem wojny wydanej przez filozofię Oświecenia naturze, a właściwie niebiosom, które ustanowiły porządek na ziemi.

Można powiedzieć, że myśl konserwatywna nie tylko przywraca stary ład i szuka trwałych, niezmiennych wartości jak mądrość i cnota. Dodatkowo wyraża wiarę w siłę kierującą losem świata niezależną od ludzi, a przez to rozdzielającą rolę na Ziemi każdemu człowiekowi. W ramach tych poglądów, konserwatyści prezentują stanowisko zaprzeczające wierze w wolność i siłę wyboru człowieka, a nawet odmawiające mu konstytutywnej roli w budowaniu swojego otoczenia.

Jest to mocny cios dla ideologii liberalnej, ponieważ opiera się na przesłance historycznej, a nie racjonalnej. Konserwatyzm można nazwać pewną praktyką polityczną, wiarą w sprawdzone przez lata rozwiązania. Burke odrzuca każde rewolucyjne zmiany, które postulują drastyczną rozbiórkę istniejącego systemu i budowę nowego na jego miejsce.

Dla konserwatystów, racjonalność i podbudowa ideologiczna projektu nie są wystarczającym warunkiem do wprowadzenia go w życie, ale właśnie efekty, jakie ten wniesie do istniejącej harmonii politycznej.

Mówiąc o wydarzeniach roku 1688 w Anglii, Burke twierdzi: „Zasadą wszystkich przedsięwziętych dotąd reform było odwoływanie się do przeszłości, i mam nadzieję, więcej: jestem przekonany, że te wszystkie, jakie dokonane zostaną w przyszłości, będą naśladowały ten sposób postępowania". [15] W ten sposób wskazuje na znaczenie negowanych przez liberalne Oświecenie, wcześniejszych dokonań legislacyjnych i politycznych. Właśnie wypróbowane pomysły poleca brać za przykład prekursor konserwatyzmu. Na ich podstawie, uważał, można zbudować stabilny system polityczny.

Myśl konserwatywna nie odrzuca wszelkich zmian, ale postuluje, aby dokonywane one były na drodze ewolucji, a nie rewolucji. „Duch innowacji wywodzi się zwykle z samolubnego usposobienia i ciasnoty umysłu. Ludzie, którzy nigdy nie oglądali się na przodków, nie będą myśleć o potomnych. Poza tym społeczeństwo angielskie wie dobrze, że idea dziedziczenia stanowi pewną podstawę zachowywania i przekazywania, niewykluczającą jednak wcale udoskonaleń". [16]

Konserwatyzm odznacza się powątpiewaniem w moc rozumu, a w szczególności w jego samowystarczalność. Burke uznaje dziedzictwo myśli za nieodłączny i konieczny element rozwoju myśli.

Jeśli z dzieła Anglika **odsaczyć** treści wynikające z antagonizmów sąsiadów znad Kanału Le Manche, to można w nim znaleźć zgoła odmienną od oświeceniowej, koncepcję nauki. Otóż zakłada ona, że zmiany mogą być jedynie odniesieniem do poprzednich teorii, które sprawdziły się w przeszłości. [17] Ponadto, odrzuca autonomiczny charakter wiedzy i egalitaryzm

rozumowy społeczeństwa. Jest to pod tym względem dość trafna krytyka, celująca w błąd założenia Oświecenia — skupienia się jedynie na ludziach wykształconych, a odmówienie prawa głosu masom, które to zwróciło się przeciwko teoretykom Rewolucji Francuskiej.

Wreszcie, konserwatyzm jest akceptacją niezmiennych praw natury, których istnienie nie zależy od istnienia człowieka. Dlatego warunkiem podstawowym tej ideologii jest konfrontowanie zmian ze stanem faktycznym. W istocie inny konserwatysta, Joseph De Maistre, w swoim dziele pisze: „Wszyscy teści świata zgodzą się niewątpliwie, że ten, kto gwałci prawa, sprzeciwia się woli bożej i staje się winny wobec Boga (...) a ponieważ chciał on społeczeństwa, chciał również zwierzchności i praw, bez których nie może istnieć żadne społeczeństwo" [18]. W ten sposób, konserwatyzm ostatecznie dokonuje pogrzebu wolności człowieka, na powrót propagując jego kompletne uzależnienie od woli Boga.

Rewolucja Francuska stanowiła znaczący przyczynek do powstania szerokiej myśli konserwatywnej, zaprzeczającej w zasadzie wszystkim ideom liberalnym. Odrzucała zarówno ideę perfekcji, prymat rozumu czy relatywizację wartości, ale i pierwszeństwo praw człowieka nad jego obowiązkami. I choć jest to niewątpliwie ważna koncepcja, której spór z liberalizmem do dzisiaj jest jedną z podstawowych opozycji politycznych, to miała charakter reakcyjny i wydaje się badać istotę odrzucenia wolności poza człowieka.

Próbie wejścia w istotę człowieczeństwa i odnalezienia tam przyczyny sprzeciwu wobec wolności podjął Erich Fromm.

3.2 Ucieczka od wolności

Erich Fromm jest przedstawicielem neopsychoanalizy, przez co jego badania nabierają specjalistycznego charakteru. Z jego twórczości na uwagę zasługuje przede wszystkim analiza podejścia ludzi do wolności, zawarta w dziele *Ucieczka od wolności*.

Dla lepszego zrozumienia koncepcji Fromma warto wspomnieć, że tworzył on w dwudziestym wieku, będąc świadkiem rezygnacji ludzi z własnej wolności na rzecz ustrojów totalitarnych. Właśnie zastanowienie nad przyczynami tych zachowań, które dotknęły ogromną ilość mieszkańców Europy, a doprowadziły do niemego przyzwolenia na dwie wojny światowe, należy uznać za punkt wyjścia naszych rozważań o przyczynach upadku oświeceniowego projektu wolności.

Fromm jest autorem podziału wolności na pozytywną — tak zwaną **wolność do zrobienia czegoś**, oraz negatywną — tak zwaną **wolność od czegoś**. Co ciekawe, doszedł on do wniosku, że ludzie nie potrafią sobie radzić z wolnością, nazwał ludzi typem autorytarnym. Uczucie wolności jest na dłuższą metę dla człowieka nieznośnym wyobcowaniem — nie potrafią kształtować sami swojego świata, który pozbawiony został odwiecznych praw.

Po przekroczeniu pewnej granicy, wolność staje się nie do wytrzymania i ludzie szukają każdego sposobu, aby się jej pozbyć.

„Z chwilą, kiedy ulegają zamazaniu pierwotne więzy zapewniające jednostce bezpieczeństwo, kiedy staje ona wobec świata zewnętrznego jako istnienie zupełnie oddzielne, otwierają się przed nią dwie drogi, na których może pokonać ów nieznośny stan bezsilności i osamotnienia". [19] Oznacza to, że swoją wolność wykorzystują w stosunkach z innymi na dwojaki sposób: sadystyczny — kiedy zmuszają innych do bycia im podległymi, lub też masochistyczny — kiedy oddają się pod opiekę władcy. Co ważne, ten drugi typ jest zdecydowanie popularniejszy.

„Nie mogą dźwigać wicią z brzemienia 'wolności od', jeżeli nie mogą przejść od wolności negatywnej do pozytywnej, muszą spróbować całkowicie uciec od wolności. Podporządkowanie się wodzowi, jak stało się w krajach faszystowskich, przymusowa konformizacja, jaka obowiązuje w naszej własnej demokracji — oto główne dziś społeczne szlaki tej ucieczki". [20]

Podporządkowanie się wodzowi, a więc wierności idei wodzostwa, która zebrała w dwudziestym wieku obfite żniwo, jest dla czytelnika sprawą absolutnie jasną. „Drugim wyjściem będzie cofnięcie się, rezygnacja z wolności i próba przezwyciężenia samotności przez zasypanie szczeliny między indywidualnym ja a światem". [21] Odrzucenie swojej wolności, w sposób świadomy jest najprostszym, a przez to najpopularniejszym rozwiązaniem, które wykorzystują ludzie. Walka z niewygodną wolnością może być rozwiązana w ten sposób.

Jednak nieco więcej zastanowienia wymaga pojęcie **przymusowej konformizacji** — otóż jest to proces, który nie zawsze w pełni świadomie akceptujemy. Jest to nic innego niż przyjęcie zasad panujących w naszym państwie i zgoda na ograniczenie swojej wolności dla dobra ogółu i skutecznego funkcjonowania aparatu państwowego. Z tego punktu widzenia,

oświeceniowy projekt wolności politycznej w swojej skrajnej formie jawi się jako utopia, albo nawet anarchia — niemożliwym jest uniezależnienie się od wszelkiej władzy przy jednoczesnym akceptowaniu istnienia państwa. W wersji umiarkowanej akceptuje taką przymusową konformizację, choć nie akcentują tego w swoich pracach twórcy myśli liberalnej Oświecenia.

„W czasach nowożytnych walka o wolność ogniskowała się na zwalczaniu dawnych form władzy i ucisku, stąd jak gdyby w oczywisty sposób odczuwano, że im bardziej eliminuje się tradycyjne ograniczenia, tym więcej zyskuje się wolności. (...) Choć człowiek pozbył się dawnych wrogów wolności, to pojawili się nowi, innego typu (...) czynniki wewnętrzne, przeszkadzające w pełnym urzeczywistnieniu wolnej osobowości". [22]

Można śmiało powiedzieć, że nie tylko współcześnie taka sytuacja ma miejsce.

W Oświeceniu również dążono do odrzucenia wszelkich norm ograniczających wolność ludzkiej myśli, zachowania i aktywności publicznej. Jednak odkryciem Fromma jest wskazanie czynników wewnętrznych, które uniemożliwiają odczuwanie szczęścia z owej wolności. „Wierzmy, na przykład, że wolność wyznania stanowi jedno z ostatecznych zwycięstw w walce o wolność. (...) równocześnie człowiek współczesny utracił w dużej mierze zdolność wierzenia w cokolwiek, co nie daje się wytłumaczyć metodami nauk przyrodniczych". [23]

Na tej samej zasadzie w życie zwolenników odrzucenia dawnego porządku wśród myślicieli Oświecenia, wkraczała pustka. Problem z niemożliwością wypełnienia ludzkiej egzystencji samym **czystym** rozumem, bez udziału transcendencji. Potrzeba niepoznawalnego, jaką odczuwają ludzie, jest jedną z przyczyn, dla których następuje odrzucenie pełnej wolności w światopoglądzie naukowym przez wielu ludzi, według Fromma.

„W kierowaniu swym życiem człowiek wyzwolił się od zewnętrznych autorytetów (...) zapominamy jednak o roli anonimowych autorytetów, takich jak opinie publiczne i zdrowy rozum; są one tak potężne tylko dzięki naszej całkowitej gotowości zastosowania się do tego, czego się od nas oczekuje, oraz dzięki równie potężnej obawie przed odróżnianiem się od innych". [24]

Zadziwiająco, że takie wnioski o wolności ludzkiej, na której braku można zwracać uwagę już od upadku oświeceniowego projektu wolności, w dwudziestym wieku oraz, oczywiście, cywilizacji konsumpcji, mają już ponad 65 lat. Fromm zauważa, że nie sposób całkowicie oderwać się od opinii napływających z różnych sfer egzystencji i człowiek często, nawet nieświadomie, poddaje się woli innych ludzi. Zdanie człowieka zależy także w dużym stopniu od tego, co tylko z nazwy jest obiektywną wartością - to samo można powiedzieć o **racjonalności czy odrzuceniu dogmatów**.

Ponadto, niewielu ludzi posiada na tyle wybitną osobowość, aby propagować pełną wolność niezależnie od warunków otoczenia. Jak widać, adwersarze wolności występują zarówno w ramach otoczenia człowieka, w którym się znajduje, jak i jego wewnętrznych uczuć. W końcu: „Jesteśmy zafascynowani rosnącą wolnością od autorytetów zewnętrznych, a ślepi na istnienie wewnętrznych hamulców, przymusów i lęków, które wyraźnie podkopuje znaczenie zwycięstw odniesionych przez wolność nad jej tradycyjnymi wrogami". [25]

Ten ostatni argument był już przytaczany przez filozofów osiemnastowiecznych jako odpowiedź na pozytywistyczną wiarę w moc rozumu. Oświecenie, które w mądrości człowieka widziało jedyne światło świata, zostało krytykowane właśnie za pomijanie znaczenia natury człowieka, za odcięcie człowieka od natury. Właśnie świadomość występowania wewnętrznych hamulców może równoważyć odrzucanie autorytetów zewnętrznych. Dlatego nie można zapominać, że im bardziej człowiek chce uniezależnić się od wcześniejszych założeń, tym łatwiej traci realne spojrzenie na swoje możliwości i daje sobą kierować.

Odkrycia Ericha Fromma, który metodę psychoanalizy Freuda dostosował do pojęcia wolności i poszukiwania bezpieczeństwa są niewątpliwie wielkim sukcesem psychologii. Odkrywa bowiem mechanizmy uniemożliwiające człowiekowi stanie się maszyną niezależną od warunków zewnętrznych. Sama nauka o psychice człowieka jest już sprzeczna z naturą Oświecenia, które odrzucało wszystko, co nieracjonalne. A z całą pewnością domena uczuć ludzi nie podlega żadnej kontroli rozumu. „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna" — stwierdził, już ponad cztery wieki temu, Blaise Pascal.

4. Podsumowanie

W ten sposób można uznać za zakończoną analizę przyczyn upadku oświeceniowego projektu wolności. Niewątpliwie, przyczyna tego wydarzenia znajduje się w naturze człowieka, Racjonalista.pl

której wyidealizowany obraz wzięto za punkt wyjścia myśli oświeceniowej. Myśl konserwatywna dowodzi, że trwanie stanowi dla ludzi ogromną wartość, co połączone z wiarą w kierowanie losami świata przez Boga, buduje obraz świata niezależnego od człowieka.

Rozbudowaną analizę psychiki człowieka, w poszukiwaniu przyczyn odrzucenia wolności przez człowieka, przeprowadził Erich Fromm. Stwierdził on, że ludzie nie potrafią radzić sobie z pozytywną wolnością; obowiązek osobistego budowania świata stanowi dla wielu ludzi zbyt duże wyzwanie. Jednocześnie ludzie, odrzucając zewnętrzne autorytety, zapominają, że nie mogą pozbyć się wpływu na ich nieświadomość, jaki wywiera opinia publiczna czy **obiektywne dane**.

W związku z powyższym, oświeceniowy projekt wolności był skazany na upadek. I chociaż kilka z jego idei, jak umowa społeczna czy prawa człowieka odnalazły kontynuację w konkretnych aktach prawnych, to w większości popadł on w zapomnienie. Szkoda, ponieważ niesie on niezmiernie ważne wartości wolności, które jednak większość ludzi woli odrzucić na rzecz narzuconego z góry sposobu myślenia. Dlatego współczesnemu światu bliżej do neobaroku niż kontynuacji myśli Oświecenia, zarówno w sferze politycznej, jak i obyczajowej, czego przykłady spotykamy na każdym kroku.

5. Bibliografia

5.1 Podmiotowa

1. Arendt H., *O rewolucji*, Warszawa 1993
2. Bauman Z., *Razem, osobno*, Kraków 2003.
3. Fromm E., *Ucieczka od Wolności*, Warszawa 1993.
4. *Spółeczeństwo Obywatelskie*, pod red. W. Bokajły, Wrocław 2001.
5. Tocqueville A., *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1996.

5.2 Przedmiotowa

1. *Historia filozofii. Tom. VI: od Wolffa do Kanta*, pod red. J. Copleston, Warszawa 1996.
2. *Słownik myśli filozoficznej*, pod red. M. Kuziaka, Bielsko — Biała 2005.
3. *Słownik myśli polityczno-społecznej*, pod red. J. Dereka, Bielsko - Biała 2004.
4. Wikipedia

Zobacz także te strony:

[Obrona Oświecenia i Nietzschego. List otwarty do Małgorzaty Bocheńskiej](#)

[Bitwy aksjologiczne](#)

[Radykalne Oświecenie](#)

[Oświecenie po japońsku](#)

Przypisy:

[1] Cyt. za: *Słownik myśli filozoficznej*, pod red. M. Kuziaka, str. 226, Bielsko - Biała 2005.

[2] Idem.

[3] Cyt. za: *Słownik myśli polityczno - społecznej*, pod red. J. Dereka, str. 311-312, Bielsko-Biała 2004.

[4] Cyt. za: *Historia filozofii. Tom. VI: od Wolffa do Kanta*, pod red. J. Copleston, str. 480, Warszawa 1996.

[5] *Spółeczeństwo Obywatelskie*, pod red. W. Bokajły, str. 111, Wrocław 2001.

[6] Idem.

[7] *Spółeczeństwo obywatelskie*, pod red. W. Bokajły, str. 110, Wrocław 2001.

[8] Zainteresowanych tym zagadnieniem odsyłam do twórczości A. Tocqueville'a, w szczególności *O demokracji w Ameryce*, Warszawa 1996.

[9] Wikipedia

- [10] Cyt. za: *Słownik myśli polityczno - społecznej*, str. 321.
[11] Idem, str. 320.
[12] Z. Bauman, *Razem, osobno*, Kraków 2003.
[13] Idem.
[14] Ibidem, str. 321.
[15] Ibidem, str. 379.
[16] Ibidem.
[17] Por. korespondencyjna teoria nauki.
[18] Cyt. za: *Słownik myśli polityczno - społecznej*, str. 380.
[19] E. Fromm, *Ucieczka od wolności*, str. 140-141, Warszawa 1993.
[20] Idem, str. 135.
[21] Ibidem, str. 141.
[22] Ibidem, str. 110.
[23] Ibidem.
[24] Ibidem, str. 111.
[25] Ibidem.

Daniel Kontowski

Uczeń jednego z warszawskich liceów, aktywny uczestnik Olimpiad Filozoficznych.
Interesuje się koncepcjami politycznymi, socjologicznymi i filozoficznymi.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 07-03-2006)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4632) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,4632>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl